

Dziecko ofiarą Koranu w Wielkiej Brytanii

8 stycznia 2013

Tego dnia Yaseen nie poszedł do szkoły aby mógł poświęcić się nauce Koranu. Tego dnia jednak, coś poszło mu nie tak, i tak rozpoczęła się dla niego próba – próba, którą nie wytrzymał.

„Zabiła Pani swojego syna. Przez swój wiek i fizyczną ułomność (miał 7 lat) w momencie morderstwa Yaseen był wyjątkowo uległy i czuły. (...) Przez zabójstwo swojego syna nadużyła Pani cenną więź i zaufanie, która istnieje – powinna istnieć między dzieckiem i rodzicem.”

Ale śmierć, nie była rezultatem pobicia tylko tego dnia, chłopak bity był, jak pies, drewnianym tłuczkiem przez ostatnie 3 miesiące. Cierpienie skumulowało się tego dnia a po brutalny ataku, Sara Edge, próbowała zatrzeć ślady swojego czynu.

Na początku myślano, że Yaseen spłonął w ogniu, jednak późniejsze badania wykazały, że zmarł dużo wcześniej z powodu obszernych obrażeń brzucha. Po wielu oskarżeniach, Sara, w końcu przyznała się do zabójstwa. W swoim wyznaniu, matka opisała jak w skutek pobicia jej syn przewrócił się wciąż powtarzając wersety Koranu.

„Oddychał tak jak by spał, kiedy wyszłam, wciąż bełkotał urywki Koranu – pomyślałam, że jest zmęczony” – przyznała kobieta. Kiedy wróciła po 10 minutach dziecko trzęsło się w konwulsjach, po czym zmarło. Sara Edge wykorzystła żel łatwopalny, wykorzystywany do barbecue, aby spalić ciało swojego dziecka i zatrzeć ślady morderstwa.

Dużo wcześniej rodzice Yaseena zapisali go na zaawansowany kurs do lokalnego meczetu, aby w przyszłości został „Hafiz” – osobą rozpoznawaną w społeczności muzułmańskiej za znajomość

Koranu na pamięć.

Matka przyznała, że często biła swojego syna bez powodu, tracąc przy tym kontrolę. Ojciec został oczyszczony z zarzutów nie ustrzeżenia swojego syna przed śmiercią.

Sara Edge, matka Yaseen'a, została skazana na dożywotnią karę pozbawienia wolności (minimum 17 lat) po tym jak śmiertelnie pobiła swojego syna w Cardiff w Wielkiej Brytanii w 2010 roku za to, że nie potrafił zapamiętać wersetu Koranu.

Opracowanie: thebart2000

Na podstawie artykułu z bbc.co.uk

Nadesłano do „Wolnych Mediów”